

Epokowy wynalazek Polaka Elektrownia w piecu

Dalsze szczegóły, dotyczące elektrowni domowych

Wiadomość, podana we wczorajszym numerze „ABC” o wynalazku inż. Władysława F., wywołała olbrzymie zainteresowanie. Jak wiadomo, sensacyjny ten wynalazek polega na wytwarzaniu energii elektrycznej z suchych baterii termicznych, czego do tej pory nikt nie osiągnął.

W pracowni badacza

Inżynier F. posiada w prywatnym swym mieszkaniu dwa pokoje do pracy. Pierwszy — to gabinet, gdzie wynalazca opracowuje teoretycznie swe pomysły. Pełno tu planów, wykresów i notatek. Wszystkie one dotyczą pieca termoelektrycznego. Stoi też na biurku niewielki model wynalazku.

Drugi pokój — to laboratorium techniczne, gdzie dokonywa się właściwa praca. Obecnie polega ona już tylko na końcowych pracach przy montowaniu normalnego pieca termoelektrycznego, składającego się z 800 elementów i będącego prawdziwą elektrownią, zdolną dostarczyć prądu do oświetlenia kilkudziesięciu żarówek.

Piec-elektrownia

Jest to zwykły elegancki piec kafłowy na kółkach, posiadający około dwu metrów wysokości. Składa się on z dwu części: dolnej, w której znajduje się zwykłe palenisko i która jest właściwym piecem do ogrzewania pokoju, oraz górnej, w której znajduje się aparat termoelektryczny, umieszczony nad sufitem.

tem paleniska, w t. zw. kanale kominowym. Dla niewtajemniczonego piec ten nie odznacza się niczym szczególnym. Uwagę mogą zwrócić chyba tylko nieliczne przewody elektryczne, oraz mała tablica rozdzielcza, umieszczona we wgłębieniu jednej ze ścian w górnej części pieca. Na tablicy tej widać voltomierz, amperomierz oraz opornicę, regulującą automatycznie dopływ prądu do żarówek.

Obok na ścianie wisi duża tablica z kilkudziesięciu żarówkami. Po napaleniu jakimkolwiek paliwem w piecu i po włączeniu otrzymanego prądu do kontaktu tych żarówek, zapłoną one wszystkie jasnym światłem.

Praca aparatu

Poszczególne bloki, których jest 50 i z których każdy składa się z 16 ognisk, umieszczone są w górnej części pieca systemem szufladowym, t. j. tak, aby można je było w każdej chwili wyjąć i sprawdzić. Nietylko bloki, ale i ogniwa można wypróbować voltomierzem i gdyby się okazało, że któreś z nich pracuje słabiej, łatwo je zamienić na nowe. Wypadki jednak takie, przewidziane przez wynalazcę, w zasadzie nie powinny się zdarzać.

Poszczególne szuflady z blokami ognisk rozmieszczone w ten sposób, iż pomiędzy nimi znajduje się kanał, biegnący spiralnie, którym po napaleniu w piecu przepływa prąd gorącego po-

wietrza o temperaturze 300 — 400 stopni. W kanale znajdują się regulatory, rozdzielające to powietrze równomiernie do wszystkich bloków i ognisk.

Szczególne zainteresowanie budzi wynalazek inż. F. wśród elektrotechników lwowskich, którzy oddawna znają wynalazcę, jako człowieka pracy twórczej. Specjalnie interesuje się wynalazkiem jeden z profesorów wydziału elektrotechnicznego politechniki lwowskiej. Mówił nawet o nim na wykładach.

Pomimo pracy zawodowej oraz pracy nad wynalazkiem, inż. F. nie zaniedbał również naukowej pracy teoretycznej. Będąc jedynym w Polsce specjalistą od akumulatorów, inż. F. opracował na ten temat specjalne dzieło, które wypełni dotychczasową lukę w tym dziale elektrotechniki. Nie było bowiem dotychczas nietylko w Polsce, lecz i zagranicą pra-

cy o akumulatorach, która stanowiłaby wszechstronny i wyczerpujący podręcznik dla zawodowców. Dzieło inż. F. wydaje Muzeum Przemysłowe w Krakowie.

Inżynier F. zgodził się zdemontować swój wynalazek na modelu w obecności przedstawicieli „ABC”. Próba odbędzie się w dniu dzisiejszym. O wynikach nie omieszkamy poinformować Czytelników.

Pozostawiona w mieszkaniu Spłonęła żywcem

W Starej Miłośnicy zdarzył się wczoraj straszliwy wypadek, którego ofiarą padła 7-letnia Janina Osiakówna.

Rodzice dziewczynki wyszli do kościoła, zamykając na klucz drzwi od chałupy. W izbie została Osiakówna, której polecono opiekować się 4-letnim bratkiem i przypilnować ognia pod kuchnią. Spełniając powierzone jej zadanie dziewczynka przez nieostrożność zbyt blisko podeszła do paleniska, wskutek czego zajęła się na niej sukienka.

Nieszczęśliwe dziecko nie umiało dać sobie rady z ogniem. Od-

palającej się sukienki zajęło się urządzenie izby. Wydobywające się przez okno kłęby dymu spostrzegli sąsiedzi, którzy wybiwszy szybę wdarli się do mieszkania.

Pomoc przyszła za późno. Dziewczynka leżała w ogniu nieprzytomna. Wszelkie zabiegi okazały się bezskuteczne. Mała Janka nie odzyskała przytomności wskutek poparzenia zmarła.

Po ugaszeniu ognia spostrzeżono dopiero schowanego w kącie chłopca, który cudem uniknął śmierci. Nie był on nawet poparzony.

Odrodzona Polska Dźwignęła z upadku myślistwo

Znaczna poprawa w gospodarce łowieckiej. — Kłusownictwo. — Stan zwierzyny i ptactwa.

Jak wiele innych dziedzin, Polska musiała dźwignąć z upadku także i myślistwo. Podczas woj-

ny wyginęła najsłabsza nasza zwierzyna, a powojenne kłusownictwo szerzyło straszliwe klęski. Od kilku lat jednak objawia się w naszej gospodarce łowieckiej znaczna poprawa, a stan zwierzyny w Polsce stale się podnosi. Jest to niewątpliwie zasługa jednolitego prawa łowieckiego, które działa już od roku 1927, a jakkolwiek wymaga ono nowelizacji, jest naogół dobre i skuteczne.

Czarną stroną naszego łowiectwa jest natomiast małe zainteresowanie się władz administracyjnych temi sprawami. Kary są bardzo niskie i kalkulują się dla kłusowników i „wnykarzy” jako dość małe „koszta handlowe”. Na dobitkę złego w ostatnich czasach wśród bezrobotnych włościanów potworzyły się wędrujące bandy koczowniczych, które dają się we znaki zwierzynie.

Co do żubrów, to wiemy wszyscy, że rozmnażają się one spokojnie na terenie Parku Narodowego w Białowieży. Łoś niegdyś w Polsce tak obfity, odczuł wojnę może najdotkliwiej. Podczas walk nad Styrem i Stochodem olbrzymi zwierzę przedzierał się nieraz z okrwawionym łbem przez zaskie druciane. Potem padał ofiarą kłusowników, chcących na mięso. Zostało łoś może najwyżej 50 sztuk lecz dzisiaj mamy już ich w

Polsce około 600 sztuk. Szczególną opieką otoczył ich ordynat dawidgródzki, ks. Radziwiłł. Jest sporo łośi u hr. Potockiego, a oprócz tego mamy dla nich trzy rezerwy w lasach państwowych: w dyrekcji białowiejskiej, w puszczy rudnickiej i w nadleśnictwie bernsztowskim. Dzięki czujnej ochronie łośie w Polsce się mnożą i coraz bardziej mnożyć się będą.

Ilość niedźwiedzi w Polsce nigdy nie była imponująca, a nasi myśliwi zabijali je przeważnie w puszczach rosyjskich. Dziś głównym naszym teranem niedźwiedzi są Karpaty Wschodnie, zwłaszcza powiat doliński, położony na południe od Stanisławowa. W roku 1931 wprowadzono ochronę niedźwiedzi, które strzelać wolno tylko przez jeden miesiąc, a mianowicie od 15 grudnia do 15 stycznia. Ochrona okazała się bardzo skuteczna i dzięki niej mamy dziś w Polsce około 300 sztuk niedźwiedzi. Inny drapieżnik, ryś, był w Polsce rzadkością. Dziś, dzięki ustanowieniu czasu ochronnego, ryś jest b. dużo, a w samej puszczy Białowiejskiej jest około 50 sztuk. Zbyt wielkiej ilości drapieżników tych trzymać nie można, gdyż ryś zbył są niebezpieczne dla innej zwierzyny. Tępić bez miłosierdzia trzeba natomiast wilki. Nigdy one bowiem nie wyginały. Wilk legnie się dobrze, a oprócz tego całe gromady wilków przybywają do nas z Rosji.

Jeleni bardzo wiele posiada cała Wielkopolska. Najpiękniejsze okazy znajdują się przedewszystkiem w Karpatach Wschodnich, gdzie jesienią odbywają się chyba najpiękniejsze polowania. Stan sarni jest również zadawalający. W lasach państwowych mamy ich około 60 tysięcy sztuk, a dwa razy tyle posiadają lasy prywatne. Dobrych również jest stan dzików, których nie należy zbyt rozmnazzać ze względu na ludność wiejską. Bobry na Wileńszczyźnie i kozyce w Tatrach podlegają ochronie całkowitej.

Najrzadszym u nas ptakiem jest złociusta pardwa o białym podbrzuszu, która żyje wyłącznie na niezamierzonych obszarach mokradł południowej Wileńszczyzny. Ilość guszczów natomiast wzrosła po wojnie co najmniej o 300 procent, i skromnie licząc mamy ich w Polsce około 10 tysięcy sztuk. Ten stan doskonały jest również skutkiem nowego prawa łowieckiego, które pozwala strzelać guszcze samce tylko podczas toków wiosennych.

Cietrzewie znaleźć można w Polsce prawie wszędzie, przedewszystkiem jednak na Wileńszczyźnie, Polesiu i Wołyniu. Na kaczki i kuropatwy narzekać nie można. Zmalały natomiast słonki i przepiórki, które wypalają masami w sieci włości podczas przylotu. Coraz mniej jest u nas dubeltów. Gęsi dzięki legną w Polsce bardzo rzadko. Mamy jednak możliwość polowania na tę zwierzynę podczas przelotów zwłaszcza na Podkarpaciu, gdzie nieraz tysiące dzikich gęsi zasiada na polach.

Nie należy zapominać, że łowiectwo jest dla państwa i kraju dziedziną bardzo dochodową. Niemcy, które przeprowadziły dokładną w tej mierze statystykę, wykazują, że 360 milionów rocznego obrotu.

Sport

Wioślarstwo

VEREY - WŁODEK MISTRZEM EUROPY NA JEDYNKACH

BUDAPESZT, 27. 8. (PAT.). W niedzielę, przy pięknej pogodzie odbyły się w Budapeszcie biegi finałowe w regatach międzynarodowych o mistrzostwa Europy. Na regatach obecni byli: Regent Horthy, arcyksiążę Albrecht, ministrowie skarbu i sprawiedliwości, poseł polski p. Łebkowski, posłowie Francji i Włoch. Liczba publiczności przekroczyła 15 tysięcy.

Na regatach tych wielki sukces odniósł wioślarz polski, Verey — Włodek z Krakowa, zdobywając w biegu jedynek pierwsze miejsce i tytuł mistrza Europy.

Verey jechał w pięknym stylu i prowadził bieg od początku do końca. W biegu czwórek ze sternikami zwyciężyli Włosi — 6:00,6 sek., 2) Węgry 6:01,8 sek., 3) Czechosłowacja 6:29,2 sek., 4) Holandia 6:31,2 s.

Dwójki ze sternem: 1) Verey 6:20,2 sek. Drugie miejsce i tytuł wicemistrza Europy zdobył Polacy (Warszawa). Wiośl. Braun i Ślask, na sterze Skolimowski. W czasie 6:52,8 s., 3) Francja 6:58,4 s., 4) Belgia 7:11,6 s.

Czwórki bez steru: 1) Danja 6:04,6 s., 2) Holandia 6:07,4 s., 3) Węgry. Dwójki podwójne: 1) Francja 6:20,6 s., 2) Włochy 6:22 s., 3) Węgry. Osemki: 1) Węgry 5:44,2 s., 2) Włochy 5:46,2 s., 3) Jugosławia 5:48,4 s.

Hippika

POLSKA ZDOBYWA PUHAR NARODÓW W RYDZE

RYGA, 27. 8. (PAT.). W ostatnim dniu międzynarod. zawodów hippicznych w Rydze rozegrano najważniejszy konkurs o puchar Łotwy (Puchar Narodów).

Wielki sukces odniosła drużyna polska, która w pięknym stylu zajęła pierwsze miejsce, bijąc bezapelacyjnie Niemców, Łotyszów i Estończyków. We wczorajszym Polacy udadzą się do Tallina, gdzie wezmą udział w międzynarodowych zawodach konnych.

Pływanie

POLSKA — CZECHOSŁOWACJA — 44 : 58

Spotkanie międzynarodowe w pływaniu Polska — Czechosłowacja, zakończyło się naszą przegraną w stosunku punktów 44:58.

W drugim dniu spotkania osiągnięto następujące wyniki:

100 m. stylem dowolnym pań. Schramekówna wywalczyła dla siebie zwycięstwo od startu, zwyciężając w 1:15,4. 2) Kratochwilówna.

200 mtr. styl. klas. Rekordzistka Hankova ustanowiła nowy rekord czeski (3:20,6). 2) Wnerfelowá, 3) Fritschówna.

100 mtr. styl. dow. panów. Najciekawszy wyścig dnia. 1) Bocheński 1:03, 2) Steiner 1:41.

200 mtr. styl. klas. panów. Bezapelacyjnie wygrał wyścig Czesi. 1) Abales 3:1,6 2) Czepka 3:2,8.

Skoki z wieży pań. Reprezentantki nasze zajmują dwa pierwsze miejsca. Skoki z trampoliny panów. Dla odmiany dwa pierwsze miejsca zajmują Czesi.

Sztafeta styl. dow. pań. Pierwsze miejsce zajmują Czeski bijąc rekord czeski o 38 sek. 5:37,2.

L. atletyka

NOWY REKORD MARATOŃSKI

W niedzielę odbył się w Wilnie bieg maratoński o mistrzostwo Polski na dystansie 42 km. Trasa trudna, ale bardzo malownicza prowadziła m. in. przez jeziora Zielone.

Walka o pierwsze miejsce była bardzo zacięta. Prowadził przez 35 km. Milcz (Orzeł Warszawa). Na ostatnich kilometrach z powodu opuchnięcia nogi musiał pozwolić się wyprzedzić przez innych zawodników, ale zdołał utrzymać się na 6-em miejscu.

Zwyciężył Gancarz (Pogoń Lwów) w 2 godz. 49 min. 13,8 sek., ustanawiając nowy rekord Polski, 2) Półtorak (Jagiellonia Białystok) 2:52:10,9, 3) Nowakowski (Warta Poznań) 2:54:13,2, 4) Powieża (Poczt. Klub Sport. Warszawa) 2:59:24, Rogiński (Poczt. Kl. Sport. Warszawa), 6) Milcz (Orzeł Warszawa).

Startowało ogółem 18-tu zawodników, a poza konkursem również Łotysz Bukas. Zajął on 8-me miejsce.

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY W WILNIE

W niedzielę zakończyły się w Wilnie dwudniowe zawody międzynarodowe z udziałem zawodników wileńskich oraz akademików łotewskich i estońskich.

W meczu piłkarskim drużyna akademickiego klubu łotewskiego, U. S. z Rygi pokonała wileńską Makkabi 5:2 (2:1).

W zawodach lekkoatletycznych uzyskano szereg dobrych wyników, w tym parę rekordów Estończyków.

Sensacyjny wynik uzyskał Estończyk Kuuse w skoku wwyż, ustanawiając nowy rekord swego kraju wynikiem 195 cm. Inny zawodnik estoński, Sule, ustanowił rekord Estonii w rzucie oszczepem, mając wynik miary światowej — 69 mtr. 30 cm.

Pojedynek w trójsoku Luckhaus z Białegostoku z Estończykiem Küttsem zakończył się zwycięstwem Polaka — 14 m. 50 cm., Küttis uzyskał 13,70 mtr.

W biegu na 100 mtr. dobry wynik uzyskał Wieczorek z Wilna — 10,9 s. W skoku wdał zwyciężył Estończyk Küttis, mając dobry wynik 709 cm.

W biegu na 800 mtr. zwyciężył Kucharski (Białystok) w czasie 2:07,9 s.

Tenis

LEGJA PROWADZI Z TENISISTAMI L. K. T. 4:1.

W niedzielę rozpoczął się we Lwowie mecz tenisowy półfinałowy o drugie mistrzostwo Polski pomiędzy stołeczną Legją, a lwowskim Klubem Tenisowym. Po pierwszym dniu prowadzi Legja w stosunku 4:1.

Wyniki szczegółowe: Wittmann — Kolcz II 6:1, 6:2. Hebda — Wittmann 6:1, 6:1. Tłoczyński — Kolcz II 6:0, 6:3. Neumanówna — Orzechowska 6:2, 2:6, 6:4. W grze podwójnej panów: Tłoczyński — Wittmann pokonali parę Hebda — Kuchar 6:3, 6:2. Dokonanie spotkania nastąpi dziś, w poniedziałek. Walczyć będą w sensacyjnym spotkaniu Tłoczyński — Hebda.

Boks

WALKI ZAWODOWCÓW BOKSERSKICH W STOLICY

Wczoraj rozpoczął się w stolicy sezon bokserki turniejowej polskich bokserów zawodowych w teatrze Nowości.

Kronika sądowa

Parnelowie skarżą

WARSZAWA. — W ubiegłą sobotę do Sądu Pracy wpłynęła skarga Feliksa Parnela i Zizi Halamy przeciwko dyrekcji teatru „Rex”, żądająca odszkodowania w wysokości 2.800 zł.

Parnel i Halama zawarli kontrakt z teatrem „Rex” na miesiąc sierpień. 8 sierpnia Zizi Halama zachorowała, wobec czego występy przebrał Parnel. Dyrekcja teatru rozwiązała kontrakt. Obecnie para aktorska skarży dyrekcję o odszkodowanie, powołując się na to, iż przerwa nastąpiła spowodowana wypadkiem „losowego”, niesprawnego jednego z aktorów.

Za agitację wywrotową w wojsku

POZNAŃ. — Wydział karny Sądu Okr. w Poznaniu rozpatrywał w sobotę sprawę przeciw Jakóbowi Gleisowi, krawcowi z zawodu, o agitację komunistyczną wśród wojska. Gleis odbywał czynną służbę wojskową jako kanonier w 7-m oddziale uzbrojenia, w warowni Marcinkowskiej w Poznaniu, agitował publicznie za popełnianiem zbrodni stanu oraz rozrzucał ulotki o treści antypaństwowej. Gleisa aresztowano. W śledztwie wstępnie wypierał się on winy, jakoby należał do komunistycznej partii polskiej. Rozprawa odbędzie się w najbliższym tygodniu.

Komunikaty teatrów

JESZCZE TYLKO 4 RAZY „OBIAD O 8-MEJ” W T. NARODOWYM. Sensacyjna sztuka obyczajowa z życia nuworzyskich nowojorskich p. t. „Obiad o 8-mej”, budząca silne zainteresowanie, czego dowodem zapelniona codziennie widownia w Teatrze Narodowym, grana będzie tylko do czwartku włącznie. W dalszym ciągu niektóre obrazy w tej sztuce wywierają bardzo silne wrażenie, a zwłaszcza przedostatni obraz (pożegnanie się z życiem b. gwiazdora filmowego), zagrany przez K. Adwentowicza.

OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA „HAU-HAU” W T. NOWYM

Pełna humoru komedia „Hau-hau”, w której Michał Znicz tworzy kapitalną kreację przemiłego staruszka już wkrótce zjeździe z afizy. Grana więc będzie jeszcze tylko do środy włącznie po cenach znizowanych.

„ŚWIT, DZIEŃ I NOC” Z MAŁICKĄ I WĘGIERKĄ W TEATRZE NOWYM

Główna sztuka Nicodemiego „Świt, dzień i noc”, która w swoim czasie osiągnęła wyjątkowe powodzenie (w Warszawie grana była 350 razy, a w miastach prowincjonalnych około 1000 razy) po przerwie kilkuletniej ukazuje się w nadchodzący czwartek, dn. 31-go b. m. w Teatrze Nowym. I znów Małicka i Węgiérka przypominają publiczności warszawskiej w swoim sukcesie. Nowe, efektowne dekoracje

Olbrzymi proces w Łucku

ŁUCK. — Ukończone zostało śledztwo przez sędziego do spraw politycznych w głośnej sprawie K.P. Z.B., zdekonspirowanej na terenie Wołynia. Śledztwo, które trwało zgorą 2 lata, będzie podstawą do jednego z największych procesów politycznych. Na ławie oskarżonych zasiądzie 60 osób, przyczem sąd przesłucha blisko 400 świadków.

Proces rozpocznie się jeszcze z końcem roku bież. w Łucku i potrwa przypuszczalnie około 6 tygodni.

Ruch pocztowo-telegraficzny w Polsce

Główny Urząd Statystyczny opracował dane, dotyczące ruchu pocztowo - telegraficznego w Polsce w roku ubiegłym. Jak wynika z tych danych, na terenie całej Polski znajdowało się 4.064 instytucji pocztowych. Liczba skrzynek pocztowych wynosiła 16.876, przebieg poczty w roku wyrażał się liczbą 58.517 tys. klm.

Spór autorów z teatrami

Zatarg Związku autorów dramatycznych z dyrektorem b. teatrów miejskich p. Krzywoszewskim nie docekał się polubownego załatwienia. Pertraktacje prowadzone w ciągu ostatnich dni zostały zerwane.